

Jak szybko Kalifornia zapada się pod ziemię?

12 czerwca 2015

Czy tak ogromne terytorium jakim jest Kalifornia może się zwyczajnie zapaść pod ziemię? Brzmi to co najmniej szokująco, jeśli nie wręcz groteskowo, ale tak może właśnie się stać, zważywszy, że stan ten w ciągu pięćdziesięciu lat zapadł się o blisko 3 metry.

Jeden z najbogatszych stanów USA boryka się w ostatnich latach z wieloma poważnymi problemami. Oprócz kryzysu ekonomicznego Kalifornia ma poważne problemy z trwającą od dłuższego czasu suszą, która niszczy kolejne uprawy każdego roku i powoduje, że co raz większe połacie stanu powoli pustynnieją. Na tym jednak kłopoty się nie kończą, okazuje się bowiem, że średnia wysokość nad poziomem morza również drastycznie się obniża i po raz kolejny jest to związane z brakami wody.

Powodem jest bowiem trwające od lat 20 XX wieku czerpanie przez mieszkańców z podziemnych pokładów wody, które wykorzystywane są do podlewania upraw i nieustannego nawadniania pól. Już w latach 30. naukowcy zauważyli, że dzieje się coś dziwnego i w wielu miejscach ziemia się zapada, wkrótce też hydrolog, Joseph Poland zauważył co może być przyczyną tego dziwnego zjawiska. Zaobserwował on bowiem, że wypompowywana spod ziemi woda tworzyła ogromne, czasami długie na wiele mil puste przestrzenie, które w wielu miejscach nie wytrzymały nacisku i zaczęły się zapadać.

Teraz jednak, w wyniku trwającej suszy skutki pompowania wody z podziemi stały się znacznie poważniejsze – chcąc ratować swoje plony ludzie czerpią jeszcze więcej wody (szacuje się, że obecnie blisko 60% upraw podlewanych jest wodą pochodzącą ze studni) a to powoduje jeszcze większe zapadanie się kolejnych połaci ziemi. Tylko jedno miasto El Nido obniża się

o blisko jedną stopę rocznie, w wielu rolniczych obszarach Kalifornii pękają mosty, kanały i drogi, a służby co raz bardziej uświadamiają sobie, że to dopiero początek ich problemów.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: www.revealnews.org

Źródło: Orwellsky.blogspot.com